

Gołębiewski, Grzegorz

"Aby pamięć o nich nie zginęła.
Biografie sierpeckie XX w.", Waldemar
Brenda, Sierpiec 1997 : [recenzja]

Notatki Płockie 42/4-173, 52

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Waldemar Brenda, *Aby pamięć o nich nie zagięła. Biografie sierpeckie XX w.*, wyd. Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej, Sierpc 1997, ss. 154.

Sierpc - miasto bogatej historii - nie doczekał się, jak dotychczas, zbyt wielkiej ilości publikacji. Dlatego każda nowa pozycja budzi zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza sierpczan i osób związanych z tym miastem. Najnowszym wydawnictwem, dotyczącym dziejów Sierpca jest książka Waldemara Brendy, będąca trzecią pozycją w serii "Biblioteki sierpeckiej", redagowanej przez zespół: Jan Burakowski, Helena Piekarska, Bożena Strzelecka i Maria Wiśniewska. Wydawcą jest Miejska Biblioteka Publiczna przy wsparciu finansowym licznych sponsorów.

W. Brenda jest młodym historykiem - regionalistą od kilku lat publikującym - głównie na temat konspiracji niepodległościowej w Sierpeckiem w latach okupacji hitlerowskiej - m.in. w "Notatkach Płockich", "Wojskowym Przeglądzie Historycznym", "Zeszytach Historycznych WiN-u", "Sierpeckich Rozmaitościach".

W swojej najnowszej publikacji pokusił się o spojrzenie na historię Sierpca w pierwszym półwieczu XX w. przez pryzmat biografii 33 postaci związanych z Ziemią Sierpecką (powiatem sierpeckim w granicach z 1939 r.). W zbiorze prezentowane są osoby zaangażowane w działalność społeczną i polityczną w okresie międzywojennym oraz konspirację w latach 1939-1945 i bezpośrednio potem, pochodzące z różnych środowisk. Znajdujemy wśród nich nauczycieli, lekarzy, księży, drobnych przedsiębiorców, ziemian.

Przeważają biogramy osób, które swoją największą aktywność przejawiały w czasie okupacji hitlerowskiej w szeregach organizacji podziemnych. Notki biograficzne - najczęściej o objętości kilku stron - opatrzone są informacją o wykorzystanych źródłach, a oprócz tego na końcu książki znajduje się opracowana przez Marię Wiśniewską bibliografia dotycząca Sierpca i osób związanych z tym miastem w XX w.

Mocną stroną biogramów jest wykorzystanie kilkunastu relacji złożonych autorowi przez ludzi znających opisywane postaci lub wydarzenia. Wzbogaceniem tekstu są liczne zdjęcia, pochodzące z różnych źródeł.

Książka napisana jest łatwym w odbiorze, przystępnym językiem oraz w interesujący sposób, daleki od typowych biogramów zamieszczanych w wydawnictwach encyklopedycznych, a ponieważ w większości dotyczy postaci mało znanych, posiada duży walor poznawczy.

W zdecydowanej większości jej bohaterami są osoby pozytywnie zaangażowane politycznie lub społecznie, cieszące się za życia powszechnym szacunkiem i zasługujące na zachowanie w pamięci potomnych. To zresztą sugeruje tytuł - "Aby pamięć o nich nie zagięła". Szczególnie cenne jest przypomnienie sylwetek osób, które w czasach PRL-u skazane były na zapomnienie, a takie w książce przeważają, np. zamordowanych przez UB: Franciszka Łazowskiego, prezesa powiatowego PSL, Józefa Marcinkowskiego "Łysego", szefa ruchu Oporu Armii Krajowej w Obwodzie Sierpc, czy Wacława Radzymińskiego, prezesa PSL w Bieżuniu, aresztowanego przez

UB i wywiezionego do łagru w ZSRR, gdzie zmarł.

Pewne wątpliwości może jedynie budzić umieszczenie w zbiorze dwóch komunistów: Mieczysława Eustachego Bodalskiego, PPR-owca, tworzącego po wojnie "władzę ludową" i Zygmunta Wolskiego, aktywisty KPP, Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich i PPR. Działalności żadnego z nich nie można zaliczyć do zbyt chlubnej. Pierwszy tworzył struktury zniewalającego społeczeństwo komunistycznego państwa, drugi zwalczał niepodległą Polskę w szeregach KPP, a potem zakładał sowiecką agenturę - PPR. Akurat pamięć o tych ludziach może - według mnie - zagiąć i nie stanie się to ze zbyt wielką szkodą dla świadomości historycznej sierpczan.

Szkoda natomiast, że wśród prezentowanych postaci nie znalazł się choć jeden przedstawiciel społeczności żydowskiej, stanowiącej przecież znaczną część mieszkańców miasta, tym bardziej, że W. Brenda już na ten temat pisał. Poza tym dobór prezentowanych osób wydaje się być głównie wynikiem wcześniejszych badań naukowych W. Brendy, w związku z czym w pracy zabrakło szeregu osób, o których warto by wspomnieć, np. bodaj najbardziej znanych sierpczan - braci Tułodzieckich. Ale - jak się wydaje - celem autora było właśnie przybliżenie sylwetek ludzi mniej eksponowanych.

W zbyt małym stopniu wykorzystano także archiwa warszawskie, co jednak łatwo wytłumaczyć tym, że autor nie jest pracownikiem naukowym, do tego mieszkającym w odległym Pieszku, więc trudno w tej sytuacji wymagać jakiejś szerokiej kwerendy archiwalnej. Z podobnego powodu w niewielkim stopniu wykorzystano płockie archiwalia i prasę z okresu międzywojennego, w której można znaleźć szereg informacji dotyczących Sierpca.

W biogramie F. Łazowskiego można było wykorzystać jeszcze pewne źródła, np. wspomnienia S. Mikołajczyka oraz ówczesną prasę. Zabójstwo F. Łazowskiego było dosyć głośne i postulat wyjaśnienia jego śmierci był wymieniony wśród postulatów PSL-u, przekazanych po styczniowych wyborach 1947 r. ambasadorom USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Okolicznościom m.in. jego śmierci poświęcony był także wyemitowany w 1994 r. przez program 2 TVP film dokumentalny Sylwestra Kielbiewskiego "Szwadron śmierci", oparty o akta sądowe śledztwa prowadzonego przeciwko członkom UB-eckiej bojówki mordującej działaczy PSL-u.

W tekście autor często wykorzystuje fragmenty relacji i wspomnień, dotyczących opisywanych postaci, co znacznie uatrakcyjnia narrację, często jednak zapomina podać ich autorów.

Mimo tych niedostatków książka sprawia pozytywne wrażenie. Na podkreślenie zasługuje trud autora w zebraniu wielu relacji, dzięki czemu udało mu się dotrzeć do informacji nieosiągalnych w inny sposób. W efekcie tej żmudnej pracy powstała interesująca publikacja popularno-naukowa. W związku z czym należy się spodziewać, że spotka się z życzliwym przyjęciem i nakład 500 egzemplarzy zostanie szybko wyczerpany.

Grzegorz GOŁĘBIEWSKI